

**„Karany za pomówienie”.
Okoliczności postępowania
karnego przeciwko
funkcjonariuszowi SB
Romualdowi Jankowskiemu
przed wojskowym wymiarem
sprawiedliwości (1982–1984)**

W okresie stanu wojennego jednym z najważniejszych ośrodków oporu społecznego w poznańskim szkolnictwie stało się VIII Liceum Ogólnokształcące im. Adama Mickiewicza. Z tego względu szkoła znajdowała się w orbicie zainteresowania odpowiedzialnego za rozpracowywanie oświaty Wydziału III, a następnie wyodrębnionego zeń Wydziału III-1 Służby Bezpieczeństwa Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Poznaniu¹. Działania te dotyczyły m.in. Janusza Hellera, nauczyciela i instruktora harcerskiego, podejrzanego o inspirowanie uczniów do „wrogich wystąpień” oraz powiązania z nielegalną organizacją uczniowską². Jego pobicie w gmachu KW MO stanowiło najbrutalniejszy przejaw represji wobec społeczności szkolnej. Finał zajścia był jednak nietypowy: poszkodowany wystąpił o ukaranie sprawców i zdołał doprowadzić do prawomocnego skazania jednego z nich przez peerelowski wymiar sprawiedliwości.

¹ Do zadań pionu III SB należało szeroko pojęte zwalczanie działalności antypaństwowej. W woj. poznańskim, w którym istniał odrębny wydział odpowiadający za „zabezpieczenie” gospodarki, aktywność Wydziału III SB KW MO skoncentrowana była ściśle na środowiskach kultury, nauki, szkolnictwa oraz mniejszościach narodowych. W województwach, w których w pewnych ośrodkach (np. na uczelniach wyższych) występowało szczególne natężenie działalności opozycyjnej, praktykowano również wyodrębnianie nowych wydziałów zajmujących się inwigilacją wyłącznie wybranych środowisk (wydziały III-1 i ewentualnie następne). W KW MO w Poznaniu Wydział III-1 SB utworzono w 1982 r. Szerzej zob. *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 3: 1975–1990, red. P. Piotrowski, Warszawa 2008, s. 43–45; P. Piotrowski, *Struktury Służby Bezpieczeństwa MSW 1975–1990*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, nr 1 (3), s. 73.

² AIPN Po, WUSW, 0187/603, Wniosek o założenie kwestionariusza ewidencyjnego, 18 II 1983 r., k. 4–5/189.

Niniejszy tekst stanowi pierwszą próbę przedstawienia tego intrygującego ewenementu³. Przy opracowaniu go autor korzystał przede wszystkim z materiałów prokuratorsko-sądowych⁴, akt personalnych skazanego funkcjonariusza⁵ oraz dokumentacji resortowego postępowania wyjaśniającego⁶. W zbiorze tym wyróżnić można trzy grupy źródeł: zeznania obciążające sprawców pobicia, informacje składane przez negujących fakt zastosowania przemocy przedstawicieli SB oraz wewnętrzne dokumenty resortowe, w których funkcjonariusze podawali fakty ukrywane przed wymiarem sprawiedliwości. Zróżnicowana baza źródłowa umożliwia poznanie kontekstu przestępstwa oraz przebiegu postępowania karnego i jego konsekwencji.

Szantaż i zemsta jako motyw przestępstwa

15 października 1982 r. grupa operacyjno-śledcza SB przeprowadziła w mieszkaniu Hellera przeszukanie, w którego wyniku odnaleziono m.in. trzy egzemplarze nielegalnych biuletynów. W związku z tym nauczyciela doprowadzono do siedziby KW MO i zatrzymano⁷. W dniach 15–16 października tego roku z zatrzymanym przeprowadzono „rozmowy wyjaśniające” pod kierunkiem ppor. Romualda Jankowskiego, zmierzające do ustalenia pochodzenia zakwestionowanych druków⁸. Z zeznań związanych ze sprawą funkcjonariuszy wynika, że nauczyciel – początkowo odmawiający udzielania wyjaśnień – stopniowo ustępował i wyraził gotowość do ujawniania znanych mu faktów nielegalnej działalności⁹. Wówczas naczelnik Wy-

³ Dotychczas w literaturze naukowej oraz kronikarsko-wspomnieniowej jedynie wzmiankowano o fakcie pobicia i wyroku skazującym dla funkcjonariusza SB. Por. E.R. Dabertowa, „Solidarność” Wielkopolska 1980–1989. Kalendarium, Poznań 1996, s. 81; P. Zwiernik, *Opór i działalność opozycyjna młodzieży poznańskich szkół średnich w latach 1981–1984* [w:] *Stan wojenny w Wielkopolsce*, red. S. Jankowiak, J. Miłosz, Poznań 2004, s. 114; *Stan wojenny w Polsce 1981–1983*, red. A. Dudek, Warszawa 2003, s. 669; *Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w oczach służb specjalnych PRL. Wybór źródeł z lat 1982–1989*, red. K. Świrydowicz, Poznań 2011, s. 203. Zob. także: Archiwum Ośrodka Karta, HB3/0291-Z/99, N. Klimecka *et al.*, *Osemka wojownicza i zbuntowana*, Poznań 1998–1999, s. 14–19.

⁴ AIPN, SWL, 749/152, Akta sprawy karnej przeciwko ppor. Romualdowi Jankowskiemu (1982–1984); AIPN, NPW, 551/172, Akta nadzoru instancyjnego (1983).

⁵ AIPN Po, WUSW, 084/3930, Akta personalne funkcjonariusza SB Romualda Jankowskiego (1979–1990).

⁶ AIPN Po, WUSW, 06/233/8, Wyjaśnienia Wydziału Śledczego z 1983 r. Za zwrócenie uwagi na niniejszą jednostkę archiwalną autor składa podziękowania p. Przemysławowi Zwiernikowi.

⁷ AIPN Po, WUSW, 00206/105, t. 2, Notatka służbowa mł. chor. Włodzimierza Pukowicza, 15 X 1982 r., k. 5–5a; *ibidem*, 06/233/8, Oświadczenie ppor. Romualda Jankowskiego w sprawie kontaktów z Januszem Hellerem w październiku 1982 r., 21 I 1983 r., k. 17.

⁸ *Ibidem*, 06/233/8, Oświadczenie ppor. Romualda Jankowskiego w sprawie kontaktów z Januszem Hellerem w październiku 1982 r., 21 I 1983 r., k. 17–17a.

⁹ Zob. m.in. AIPN, SWL, 749/152, Protokół przesłuchania świadka Romualda Jankowskiego, 21 II 1983 r., k. 113–114; *ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Włodzimierza Pukowicza,

działu III polecił, jak tłumaczył później Jankowski, prowadzić dalszą rozmowę „pod kątem zawerbowania”¹⁰.

Zeznania Hellera ujawniły inny kontekst owej „metamorfozy”. Pierwszego dnia miał on być „przesłuchiwany” na zmianę przez trzech funkcjonariuszy, którzy nie stosowali niedozwolonych metod. Nazajutrz ton dyskusji zmienił funkcjonariusz podający się za historyka, który biciem i agresją słowną wymuszał na nim odpowiadanie na zadawane pytania. Dla kontrastu ppor. Jankowski (znany mu początkowo pod innym nazwiskiem) zachowywał się spokojnie i przedstawiał możliwe konsekwencje wynikające z faktu wykrycia nielegalnych wydawnictw, starając się w łagodny sposób przekonać osadzonego do zmiany postawy¹¹. Pod wpływem tej presji Heller napisał notatkę dotyczącą sytuacji w VIII LO oraz zobowiązanie do współpracy z SB i w rezultacie uzyskał zwolnienie z aresztu KW MO¹². Obydwa wspomniane dokumenty zachowały się, a ich autentyczność nie budzi zastrzeżeń¹³.

Trzy dni później podczas umówionego spotkania z ppor. Jankowskim nauczyciel stanowczo odmówił utrzymywania jakichkolwiek kontaktów z SB¹⁴. Następnego dnia oficer zjawił się w towarzystwie innego funkcjonariusza w VIII LO, po raz kolejny zabierając Hellera do gmachu KW MO. Pracownicy SB dowodzili później, że dokonano tego za zgodą lub wręcz na prośbę nauczyciela. Zarówno zeznania Hellera, jak i obserwowanego te czynności dyrektora szkoły wskazywały jednak, że pedagog opuścił szkołę na wyraźne polecenie przybyłych funkcjonariuszy¹⁵.

23 II 1983 r., k. 122–123; *ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Karola Górnego, 11 III 1983 r., k. 138.

¹⁰ AIPN Po, WUSW, 06/233/8, Oświadczenie ppor. Romualda Jankowskiego w sprawie kontaktów z Januszem Hellerem w październiku 1982 r., 21 I 1983 r., k. 17a.

¹¹ AIPN, SWL, 749/152, Protokół przesłuchania świadka Romualda Jankowskiego, 17 XII 1982 r., k. 19–22; *ibidem*, Protokół rozprawy głównej przed Sądem Wojsk Lotniczych w Poznaniu, 23 XI 1983 r., k. 245–248.

¹² *Ibidem*. Potwierdzenie napisania powyższych dokumentów, przy zaprzeczeniu stosowania niedozwolonych metod, również u Jankowskiego, zob. m.in. *ibidem*, Protokół przesłuchania podejrzanego Romualda Jankowskiego, k. 188–189 (wyłącznie w odniesieniu do charakterystyki sytuacji w VIII LO); AIPN Po, WUSW, 06/233/8, Oświadczenie ppor. Romualda Jankowskiego w sprawie kontaktów z Januszem Hellerem w październiku 1982 r., 21 I 1983 r., k. 17a.

¹³ Heller potwierdził przed prokuratūrą i sądem autentyczność przedłożonego mu egzemplarza notatki dotyczącej sytuacji w VIII LO, podał też z pamięci treść zobowiązania do współpracy niemal identyczną z tekstem tego dokumentu (AIPN Po, WUSW, 06/233/8, Zobowiązanie do współpracy z SB, 16 X 1982 r., k. 20; AIPN, SWL, 749/152, Oświadczenie – charakterystyka sytuacji w VIII LO, 16 X 1982 r., k. 71–73; *ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Janusza Hellera, 17 XII 1982 r., k. 22; *ibidem*, Protokół konfrontacji pomiędzy świadkami Romualdem Jankowskim i Januszem Hellerem, 17 III 1983 r., k. 146; *ibidem*, Protokół rozprawy głównej przed Sądem Wojsk Lotniczych w Poznaniu, 23 XI 1983 r., k. 246–247).

¹⁴ Zgodnie poświadczyli to obydwaj uczestnicy spotkania (*ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Romualda Jankowskiego, 17 XII 1982 r., k. 22; *ibidem*, Protokół konfrontacji pomiędzy świadkami Romualdem Jankowskim i Januszem Hellerem, 17 III 1983 r., k. 146–147; *ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Romualda Jankowskiego, 21 II 1983 r., k. 115; *ibidem*, Protokół przesłuchania podejrzanego Romualda Jankowskiego, k. 190).

¹⁵ *Ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Janusza Hellera, 17 XII 1982 r., k. 22; *ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Mariana Woźniaka, 27 XII 1982 r., k. 30; *ibidem*, Protokół przesłuchania

Drugi pobyt w komendzie przebiegał podobnie jak poprzedni. Według zeznań Hellera do rozmowy prowadzonej przez ppor. Jankowskiego włączył się w pewnym momencie kolejny, nieznany mu funkcjonariusz, który przemocą fizyczną i wyzwiskami usiłował wymusić na nim deklarację współpracy z SB. Tym razem agresywnie zachowywał się również Jankowski, który bił nauczyciela milicyjną pałąką, upokarzał go i miał mu „obiecać” wcielenie do wojska oraz zwolnienie z pracy¹⁶. Groźby te szybko się spełniły. Już w listopadzie z inspiracji Wydziału III-1 SB KW MO Hellera powołano na pozorowane „ćwiczenia rezerwistów”, a następnie przeniesiono do pracy w szkolnictwie zawodowym¹⁷. Odtąd też był rozpracowywany w ramach kwestionariusza ewidencyjnego¹⁸.

„Stosowne rozmowy” i umorzenie dochodzenia

21 października 1982 r. Heller udał się do Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej Akademii Medycznej w Poznaniu, gdzie poinformował o pobiciu go poprzedniego dnia w KW MO. Przeprowadzona obdukcja wykazała liczne ślady obrażeń – z konkluzją, że

świadka Romualda Jankowskiego, 21 II 1983 r., k. 115; *ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Włodzimierza Pukowicza, 23 II 1983 r., k. 123; *ibidem*, Protokół rozprawy głównej przed Sądem Wojsk Lotniczych w Poznaniu, 23 XI 1983 r., k. 248, 255–256 i 278; AIPN Po, WUSW, 06/233/8, Oświadczenie ppor. Romualda Jankowskiego w sprawie kontaktów z Januszem Hel-lerem w październiku 1982 r., 21 I 1983 r., k. 18–18a.

¹⁶ AIPN, SWL, 749/152, Protokół przesłuchania świadka Janusza Hellera, 17 XII 1982 r., k. 22–24; *ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Janusza Hellera, 17 III 1983 r., k. 149. Jankowski twierdził, że Heller w czasie drugiego pobytu w KW MO nie zamierzał odpowiadać na pytania, dlatego poniechano rozmowy i wypuszczono go (*ibidem*, Protokół przesłuchania podejrzanego Romualda Jankowskiego, k. 192).

¹⁷ AIPN, MSW, 0236/263, t. 1, Wykaz osób wytypowanych przez pion Departamentu III MSW do odbycia zasadniczej służby wojskowej lub ćwiczeń jesienią 1982 r., 29 X 1982 r., k. 376 (za: www.13grudnia81.pl, dostęp 29 I 2015 r.); *ibidem*, SWL, 749/152, Pismo Wojskowej Komendy Uzupełnień w Poznaniu do Prokuratury Wojsk Lotniczych tamże, 15–16 IX 1983 r., k. 196; P. Zwernik, *Opór i działalność opozycyjna...*, s. 114 i 118. Jesienią 1982 r. Ministerstwo Obrony Narodowej wraz z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych przeprowadziło akcję, której celem miało być odizolowanie potencjalnych organizatorów akcji strajkowych (planowanych na 10 listopada tr.) pod pretekstem powołania ich do służby wojskowej. Od 5 XI 1982 r. ok. 1450 wytypowanych przez SB osób zostało powołanych na trzymiesięczne ćwiczenia, zaś kolejnych 246 – do odbycia dwuletniej zasadniczej służby wojskowej. Rekrutów skierowano do specjalnych obozów tworzonych przy jednostkach wojskowych, gdzie odseparowano ich od pozostałych żołnierzy i ograniczono im możliwości kontaktu ze światem zewnętrznym. Szerzej zob. M. Dąbrowski, *Wojskowe Obozy Specjalne 1982–1983*, Lublin 2013. Por. także: *Inteligentna forma internowania. Ćwiczenia i powołania do Ludowego Wojska Polskiego jako forma represji po 13 grudnia 1981 r.*, red. G. Majchrzak, Warszawa 2016.

¹⁸ AIPN Po, WUSW, 0187/603, Akta kwestionariusza ewidencyjnego o kryptonimie „Harczerz”, nr rej. 93971 (1983–1989).

mogły one powstać „w czasie i okolicznościach podanych przez badanego”¹⁹. Opierając się na tym dowodzie, Heller wystąpił o ściganie sprawców przestępstwa do prokuratury powszechnej, a ta – zgodnie z regulacjami stanu wojennego – przekazała wniosek Prokuraturze Wojsk Lotniczych w Poznaniu²⁰. 17 grudnia tego roku wiceprokurator PWL ppor. Marian Mielcarek wydał postanowienie o wszczęciu dochodzenia w sprawie „moralnego i fizycznego znęcania się” nad Hellerem przez oficerów KW MO²¹.

Heller nie znał dwóch bijących go 16 i 20 października funkcjonariuszy. Potrafił jedynie wskazać, że osobą przeprowadzającą rozmowy w komendzie i bijącą go w trakcie drugiego pobytu był „Roman Górecki”²². Obecnie można już stwierdzić bezspornie, że tym fałszywym nazwiskiem posługiwał się wówczas ppor. Jankowski²³. Ustalenie tego faktu przez prokuraturę było trudniejsze, a tło działań wyjaśniających wydaje się zagadkowe. W styczniu 1983 r. do KW MO wystosowano wniosek o skierowanie do PWL funkcjonariuszy uczestniczących w zatrzymaniu Hellera. Adresat zareagował dopiero po drugim ponagleniu, nadal jednak nie realizując wyrażonego przez prokuraturę żądania. Szef poznańskiej SB poprzestał bowiem na skierowaniu pisma, w którym określił doniesienie jako prowokację na tle politycznym, przekazując jedynie materiały związane z formalną stroną rewizji i zatrzymania 15 października tego roku. W ten sposób ukryto nazwiska funkcjonariuszy operacyjnych, gdyż dokumentacja ta zawierała jedynie nazwisko oficera śledczego²⁴.

Czy KW MO mogła sobie pozwolić na tak otwarte lekceważenie PWL? Treść przywoływanego dokumentu, jak i adnotacja na jego drugim egzemplarzu świadczą raczej o wzajemnym konsultowaniu treści korespondencji. 9 lutego 1983 r. z prokura-

¹⁹ AIPN, SWL, 749/152, Sprawozdanie nr 576/82 z badania sądowo-lekarskiego w dniu 21 X 1982 r., 29 X 1982 r., k. 10–11.

²⁰ *Ibidem*, Wniosek o wszczęcie postępowania przez Prokuraturę Rejonową Grunwald i Jeżyce w Poznaniu, 28 X 1982 r., k. 7–9; *ibidem*, Pismo Prokuratury Rejonowej Grunwald i Jeżyce w Poznaniu do Prokuratury Wojsk Lotniczych w Poznaniu, 26 XI 1982 r., k. 6; *ibidem*, Protokół przyjęcia ustnego zawiadomienia o przestępstwie i wniosku o ściganie karne, 17 XII 1982 r., k. 13–15. Podstawą przekazania sprawy do rozpatrzenia przez prokuraturę wojskową był art. 6 par. 1 dekretu z 12 XII 1981 r. o przekazaniu do właściwości sądów wojskowych spraw o niektóre przestępstwa oraz o zmianie ustroju sądów wojskowych i wojskowych jednostek organizacyjnych Prokuratury Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w czasie obowiązywania stanu wojennego, DzU 1981, nr 29, poz. 157.

²¹ *Ibidem*, Postanowienie o wszczęciu dochodzenia, 17 XII 1982 r., k. 16–17.

²² Zob. m.in. *ibidem*, Wniosek o wszczęcie postępowania przez Prokuraturę Rejonową Grunwald i Jeżyce w Poznaniu, 28 X 1982 r., k. 7–8.

²³ AIPN Po, WUSW, 06/233/8, Oświadczenie ppor. Romualda Jankowskiego w sprawie kontaktów z Januszem Hellerem w październiku 1982 r., 21 I 1983 r., k. 19.

²⁴ AIPN, SWL, 749/152, Pismo zastępcy prokuratora Wojsk Lotniczych płk. Bolesława Kołpackiego do komendanta wojewódzkiego Milicji Obywatelskiej w Poznaniu, 18 I 1983 r., k. 50; *ibidem*, Wniosek PWL do KW MO o przyspieszenie rozpatrywania pisma z 18 I 1983 r., 27 I 1983 r., k. 51; *ibidem*, Ponowienie wniosku PWL do KW MO o przyspieszenie rozpatrywania pisma z 18 I 1983 r., 7 II 1983 r., k. 52; *ibidem*, Pismo zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB płk. Zenona Daroszewskiego do szefa Prokuratury Wojsk Lotniczych, 14 II 1983 r., k. 53–53a i n.

toem spotkał się bowiem naczelnik Wydziału Śledczego SB płk Bogdan Jeleń, przybyły zapewne zamiast wezwanych na ten dzień funkcjonariuszy. Właśnie na ustalenia z tego spotkania powoływano się w – przekazanej osobiście – odpowiedzi na wezwanie²⁵. Świadczy to o próbach dokonania przez kierownictwo SB nieformalnych uzgodnień mających na celu przeciąganie dochodzenia oraz powstrzymanie próby identyfikacji sprawców. Trudno jednak ocenić skuteczność tych działań, zwłaszcza że prowadzący postępowanie prokurator nie zadowolił się ostatecznie treścią wyjaśnień i ponownie skontaktował się z KW MO. W rozmowie z szefem SB i wskazanym przez niego oficerem mjr Czesław Matecki, wiceprokurator PWL, ustalił personalia uczestników przeszukania z 15 października 1982 r. oraz stwierdził, że w KW MO nie pracowała wówczas osoba o podanym przez Hellera nazwisku²⁶.

Przełomem w toku postępowania miała się okazać czynność okazania Hellerowi trzech wspomnianych wyżej funkcjonariuszy. Nauczyciel rozpoznał ppor. Krzysztofa Wroczyńskiego oraz mł. chor. Włodzimierza Pukowicza jako uczestniczących w przeszukaniu, lecz niestosujących wobec niego przemocy, i podkreślił, że wśród okazanych brakuje dwóch nieznanych mu sprawców pobić. Najważniejszym wskazaniem było jednak zidentyfikowanie ppor. Jankowskiego jako tego, który przedstawiał się nazwiskiem „Górecki”²⁷.

Oficer zaprzeczył, aby kiedykolwiek posługiwał się fałszywymi personaliami²⁸. Niespodziewanie jednak obciążył go dyrektor VIII LO Marian Woźniak. Krytykował on postawę zawodową i polityczną Hellera oraz podważał wiarygodność informacji o jego pobiciu²⁹. W trakcie pierwszego przesłuchania dyrektor zeznał jednak, że funkcjonariusz, który powiadomił go 15 października 1982 r. o zatrzymaniu podwładnego, a pięć dni później zapowiedział telefonicznie przyjazd do szkoły i następnie zabrał stamtąd nauczyciela, przedstawiał się jako „porucznik Roman Górecki”³⁰. Miało się to okazać jednym z kluczowych dowodów, mimo podjętej później próby „skorygowania” zeznań dyrektora. Już bowiem podczas kolejnego przesłuchania Woźniak zapewniał, że ppor. Jankowskiego znał od początku pod prawdziwym nazwiskiem, natomiast za „Góreckiego” – który kontaktował się z nim telefonicznie – uznawał w związku z tym drugiego przybyłego po Hellera funkcjonariusza³¹. Był nim *notabene* mł. chor.

²⁵ AIPN Po, WUSW, 06/233/8, Pismo zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB płk. Zenona Daroszewskiego do szefa Prokuratury Wojsk Lotniczych, 14 II 1983 r., k. 21–21a.

²⁶ AIPN, SWL, 749/152, Pismo zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB płk. Zenona Daroszewskiego do szefa Prokuratury Wojsk Lotniczych, 14 II 1983 r., k. 53a. Przywoływane ustalenia dopisano na piśmie w formie odręcznej notatki służbowej.

²⁷ *Ibidem*, Protokół okazania świadkowi Januszowi Hellerowi funkcjonariuszy SB, 18 II 1983 r., k. 103–103a.

²⁸ *Ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Romualda Jankowskiego, 21 II 1983 r., k. 116a.

²⁹ *Ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Mariana Woźniaka, 27 XII 1982 r., k. 29–30; *ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Mariana Woźniaka, 21 II 1983 r., k. 108–109.

³⁰ *Ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Mariana Woźniaka, 27 XII 1982 r., k. 29–30.

³¹ *Ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Mariana Woźniaka, 21 II 1983 r., k. 107–108.

Pukowicz, nierozpoznany w tej roli przez dyrektora podczas okazania³². Ten z kolei zasugerował, że nieznanym mu „Góreckim” mógł być w rzeczywistości funkcjonariusz o nazwisku „Górny”³³. Przesłuchany następnie przez PWL ppłk Karol Górny, naczelnik Wydziału III-1, wyjaśniał, że z racji zajmowanego stanowiska faktycznie mógł być osobą zawiadamiającą szkołę o zatrzymaniu jej pracownika³⁴. W tym tonie zeznawał później także Woźniak, przed sądem operując już nazwiskami: „Górny”, „Górski”, „Górecki”³⁵. Nie wyjaśniało to jednak podniesionej przez pełnomocnika pokrzywdzonego zbieżności w zeznaniach Hellera i Woźniaka nie tylko co do nazwiska, ale i stopnia funkcjonariusza. Nie mógł też być „Góreckim” ostatni z „kandydatów” – Pukowicz, który twierdził, że nie znał takiego nazwiska³⁶.

Zidentyfikowanie sprawy z początku nie przyniosło przełomu. Na tym etapie PWL nie widziała podstaw do postawienia ppor. Jankowskiemu zarzutów i 24 marca 1983 r. umorzyła dochodzenie³⁷. W wewnętrznej korespondencji poznańska SB nie kryła swoich ingerencji w działania prokuratury, dowodząc, że umorzenie nastąpiło „w wyniku przedłożenia do wglądu materiałów operacyjnych oraz przeprowadzenia stosownych rozmów i wyjaśnień”³⁸. Oficjalnym uzasadnieniem postanowienia był brak dostatecznych dowodów zaistnienia przestępstwa. Wskazywano w nim m.in., że opinia lekarska na temat przyczyn powstałych obrażeń została wyrażona w formie fakultatywnej, nie wykluczając tym samym innych niż podane przez badanego okoliczności. Jako nienaturalną uznano w niej postawę Hellera, który – zdaniem PWL – winien niezwłocznie zgłosić fakt pobicia właściwym instytucjom i skorzystać z pomocy lekarskiej, a nie „opowiadać” w zakładzie pracy „o rzekomo zaistniałym zdarzeniu”. Jednym z koronnych argumentów uczyniono informację Jankowskiego o przeprowadzonej wiosną 1982 r. wymianie pałek służbowych. Na tej podstawie stwierdzono, że Heller przedstawiał w swoich zeznaniach wygląd pałki starego typu, która nie mogła znajdować się w KW MO w trakcie jego zatrzymania pół roku później³⁹.

³² *Ibidem*, Protokół okazania świadkowi Marianowi Woźniakowi funkcjonariuszy SB, 21 II 1983 r., k. 110–111; *ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Romualda Jankowskiego, 21 II 1983 r., k. 115; *ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Włodzimierza Pukowicza, 23 II 1983 r., k. 123; *ibidem*, Protokół przesłuchania podejrzanego Romualda Jankowskiego, k. 190.

³³ Mł. chor. Włodzimierz Pukowicz zeznał: „nie znam nazwiska Roman Górecki ani zbliżonego, który by pracował w naszej komendzie. Jedyne jest funkcjonariusz o nazwisku Górny Karol” (*ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Włodzimierza Pukowicza, 23 II 1983 r., k. 124).

³⁴ *Ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Karola Górnego, 11 III 1983 r., k. 138–139 (stanowisko służbowe ppłk. Górnego na podstawie: *Aparat bezpieczeństwa w Polsce*..., t. 3: 1975–1990, s. 241).

³⁵ AIPN, SWL, 749/152, Protokół rozprawy głównej przed Sądem Wojsk Lotniczych w Poznaniu, 23 XI 1983 r., k. 255.

³⁶ *Ibidem*, Zażalenie pełnomocnika pokrzywdzonego na postanowienie PWL, 9 IV 1983 r., k. 164–165.

³⁷ *Ibidem*, Postanowienie o umorzeniu dochodzenia, 24 III 1983 r., k. 152–173.

³⁸ AIPN Po, WUSW, 944/57, Meldunek nr 022/83, 26 IX 1983 r., k. 206.

³⁹ AIPN, SWL, 749/152, Postanowienie o umorzeniu dochodzenia, 24 III 1983 r., k. 156–157.

„Przełom warszawski”

Postępowanie prokuratorskie toczyło się w niespokojnych okolicznościach. W nocy z 25 na 26 stycznia 1983 r. nieznanymi sprawcami przedostali się do budynku VIII LO i wymalowali od wewnątrz hasła antykomunistyczne⁴⁰. Incydent ten dał władzom oświatowym pretekst do przeprowadzenia w szkole zaplanowanych już wcześniej zmian kadrowych o podłożu politycznym. Po zwolnieniu Hellera z liceum usunięto kolejne trzy nauczycielki⁴¹. Jedną z nich, Grażyna Ziółkowska, zeznawała wcześniej przed PWL jako świadek pokrzywdzonego⁴². Z kolei w lutym tego roku SB przeprowadziła rewizję w mieszkaniu Grzegorza Bigaja, który kontaktował się z Hellerem po obu pobiciach, i od niego dowiedział się wówczas o zaistniałych faktach⁴³.

Okoliczności towarzyszące dochodzeniu mogły stwarzać wrażenie, że to właśnie próba ustalenia sprawców przestępstwa skutkowałą nieprzyjemnościami dla osób związanych z Hellerem. Mimo to zdecydował się on złożyć zażalenie na niekorzystne postanowienie do Naczelnej Prokuratury Wojskowej w Warszawie⁴⁴. W ślad za tym pismo uzupełniające skierował adwokat Jerzy Pomin, pełnomocnik pokrzywdzonego. Podważył on logikę uzasadnienia umorzenia kwestionującego wiarygodność zeznań Hellera przy braku próby ustalenia alternatywnych przyczyn powstania stwierdzonych obrażeń. Adwokat usystematyzował okoliczności wskazujące na sprawstwo ppor. Jan-kowskiego, a powołując się chociażby na własne obserwacje wyposażenia milicjantów, zanegował wartość jego argumentu odnoszącego się do wymiany pałek służbowych. Pomin nie poprzestał zresztą na samym wątku pobicia, zwracając też uwagę na konieczność zbadania sprawy wymuszonego zobowiązania do współpracy z SB. Przedstawiciele resortu bezpieczeństwa zaprzeczali temu faktowi, dlatego pełnomocnik wskazywał, że właśnie owo zobowiązanie musiało być brakującym ogniwem wyjaśniającym przyczynę zwolnienia zatrzymanego przed upływem 48 godzin – pomimo nieprzyznania się przez niego do zarzucanych mu działań⁴⁵.

Prokuratura Wojsk Lotniczych zwróciła się do NPW o utrzymanie w mocy za-skarżonego postanowienia⁴⁶. Podważono m.in. argumentację Pomina sporządzoną „na

⁴⁰ P. Zwiernik, *Opór i działalność opozycyjna...*, s. 118.

⁴¹ APP, KW PZPR w Poznaniu, 3361, Sytuacja kadrowa w VIII LO, 29 VI 1982 r., k. 207; *ibidem*, 1182, Informacja nr 17/83, 26 I 1983 r., k. 17; *ibidem*, Informacja nr 54/83, 17 III 1983 r., k. 57.

⁴² AIPN, SWL, 749/152, Protokół przesłuchania świadka Grażyny Ziółkowskiej, 29 XII 1982 r., k. 32–33.

⁴³ *Ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Grzegorza Bigaja, 24 II 1983 r., k. 128–131; AIPN Po, WUSW, 00206/105, t. 1, Meldunek, b.d. [luty 1983 r.], k. 15–15a.

⁴⁴ AIPN, SWL, 749/152, Zażalenie pokrzywdzonego na postanowienie PWL, 30 III 1983 r., k. 161.

⁴⁵ *Ibidem*, k. 163–168.

⁴⁶ AIPN, NPW, 551/172, Pismo w sprawie przekazania akt dochodzenia i zażalenia, 27 IV 1983 r., b.p.

podstawie obserwacji umundurowanych funkcjonariuszy MO [...] w miejscach powszechnie przez nich uczęszczanych w czasie pełnienia służby”. Nie było bowiem „tajemnicą w tej sprawie” – dowodzą – że ppor. Jankowski i jego koledzy pracowali w SB, a zeznania dotyczyły wymiany sprzętu „jedynie u nich”⁴⁷. Należy uznać to za daleko idącą nadinterpretację zapisu protokołu, w którym odnotowano bardziej ogólne stwierdzenie⁴⁸. Na podobnej zasadzie sformułowano wniosek o rzekomych rozbieżnościach w zeznaniach pokrzywdzonego w przedmiocie zapoznania się z nazwiskiem „Górecki”. Heller miał najpierw zeznać, iż „dowiedział się później, że tak się ma nazywać przesłuchujący go funkcjonariusz”, a w trakcie kolejnego przesłuchania – „że tak mu się ww. funkcjonariusz przedstawił w dniu 16 X 1982 r.”⁴⁹. Była to konkluzja niezasadniona, mimo że przytoczono w tym miejscu niemal dosłowne sformułowania z protokołów przesłuchań. Zawarte w nich informacje były bowiem logiczne spójne: funkcjonariusz był zatrzymanemu nieznanym w chwili rozpoczęcia rozmowy, a na jej zakończenie – po podpisaniu zobowiązania informowania SB – podał mu swoje rzekome nazwisko⁵⁰. Nierzetelnie odniesiono się też do skierowanego do NPW postulatu pełnomocnika, aby zbadać treść książki dyżurów VIII LO na okoliczność możliwego wpisania w niej wizyty posługującego się przybranym nazwiskiem ppor. Jankowskiego. PWL tłumaczyła wyższej instancji, że „wbrew wywodom” adwokata Heller „w żadnym zeznaniu” nie podał tego faktu ani nie potwierdzili go „inni nauczyciele VIII Liceum Ogólnokształcącego przesłuchani w charakterze świadków”. Tymczasem w piśmie Pomina wspomniano tylko o możliwości uzyskania takiego potwierdzenia od ww. osób i nie wskazano, aby Heller kiedykolwiek złożył takie zeznania, lecz że po prostu wiedział o takim przypadku⁵¹.

Interesujące zagadnienie stanowi zresztą nagle zniknięcie wspomnianego wyżej materiału dowodowego. PWL potraktowała wniosek Pomina priorytetowo, podejmując stosowne działania jeszcze przed przekazaniem materiałów do wyższej instancji. 14 kwietnia 1983 r., już po dwóch dniach od wpłynięcia pisma pełnomocnika, prok. Matecki zwrócił się do dyrektora VIII LO o wydanie książki dyżurów. Woźniak miał

⁴⁷ *Ibidem*, k. 8–9.

⁴⁸ Oficer zeznał: „w maju 1982 r. mieliśmy wymianę pałek [...]. Ani ja, ani moi koledzy nie mamy na stanie pałek takich, jak opisał świadek [Heller]” (*ibidem*, Protokół konfrontacji pomiędzy świadkami Romualdem Jankowskim i Januszem Hellerem, 17 III 1983 r., k. 145).

⁴⁹ *Ibidem*, Pismo w sprawie przekazania akt dochodzenia i zażalenia, 27 IV 1983 r., k. 7.

⁵⁰ 1) „Przesłuchiwał mnie początkowo funkcjonariusz MO, który był na przeszukiwaniu, a który, jak później dowiedziałem się, nazywa się Górecki”, 2) „**Na zadane mi pytanie** [podkr. – M.O.] zeznaje: o tym, że funkcjonariusz [...] nazywa się Roman Górecki, dowiedziałem się 16 X 1982 r., albowiem po napisaniu oświadczenia o informowaniu Służby Bezpieczeństwa o wszelkich przejawach działalności niezgodnej z konstytucją na terenie VIII LO powiedział mi swoje imię i nazwisko” (*ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Janusza Hellera, 17 XII 1982 r., k. 21; *ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Janusza Hellera, 18 II 1983 r., k. 100–101).

⁵¹ *Ibidem*, Zażalenie pełnomocnika pokrzywdzonego na postanowienie PWL, 9 IV 1983 r., k. 164; AIPN, NPW, 551/172, Pismo w sprawie przekazania akt dochodzenia i zażalenia, 27 IV 1983 r., b.p.

jednak wówczas oświadczyć, że książka taka faktycznie istniała „przez pewien czas stanu wojennego”, jednak przed dwoma lub trzema miesiącami została zniszczona z powodu zaprzestania jej prowadzenia⁵². Co ciekawe, w późniejszym okresie funkcjonariusze SB, odwołując się do tego „nieistniejącego” dokumentu, weryfikowali doniesienia o wejściach Hellera na teren dawnego zakładu pracy⁵³.

W Warszawie nastąpił przełom. NPW podzieliła argumenty adw. Pomina, oceniając, że prokurator pierwszej instancji niesłusznie „podał w wątpliwość prawdziwość pokrzywdzonego, eksponując nadmiernie wagę argumentów przytoczonych przez stronę przeciwną albo interpretując nietrafnie oczywiste fakty, które niczego nie dowodzą”. W tym kontekście jako przykład podano informację dotyczącą wymiany pałek niewykluczającą przecież „możliwości dysponowania egzemplarzem formalnie wycofanym z użycia”. Za najpoważniejszy mankament decyzji PWL uznano zaś „brak jakiegokolwiek wyjaśnienia, skąd pochodzą ewidentne ślady pobicia pokrzywdzonego, między innymi pałką gumową”. W związku z tym 25 sierpnia 1983 r. zastępca naczelnego prokuratora wojskowego płk Adam Suski uchylił postanowienie o umorzeniu dochodzenia⁵⁴. Następnie szef Oddziału V NPW płk Bolesław Kliś polecił PWL przedstawić zarzut ppor. Jankowskiemu oraz wnieść akt oskarżenia⁵⁵.

Wyrok podwójnie symboliczny

Zwracając akta sprawy, Oddział V NPW zobowiązał PWL do uzupełnienia postępowania przygotowawczego. Jako jeden z priorytetów wskazano wówczas zbadanie związku pomiędzy nagłym powołaniem pokrzywdzonego do wojska, a kierowanymi do niego wcześniej groźbami zastosowania takiej zakamuflowanej formy represji⁵⁶. Realizacja tego postulatu okazała się fikcją: poprzestano na wystosowaniu zapytania do Wojskowej Komendy Uzupełnień, na które w odpowiedzi wskazano prokuraturze jedynie numer rozkazu powołującego Hellera i okres odbywania przez niego służby⁵⁷. Zgodnie z otrzymaną dyspozycją we wrześniu 1983 r. ppor. Jankowskiemu został po-

⁵² AIPN, SWL, 749/152, Notatka służbowa wiceprokuratora PWL mjr. Czesława Mateckiego, 14 IV 1983 r., k. 169.

⁵³ AIPN Po, WUSW, 0187/603, Notatka służbowa dotycząca realizacji zadania zleconego kontaktowi operacyjnemu (kopia), 1 VII [data roczna nieczytelna – prawdopodobnie 1984 r.], k. 53/189.

⁵⁴ AIPN, SWL, 749/152, Postanowienie o uwzględnieniu zażalenia, 25 VIII 1983 r., k. 171–173.

⁵⁵ AIPN, NPW, 551/172, Pismo szefa Oddziału V NPW płk. Bolesława Klisia do prokuratora Wojsk Lotniczych, 25 VIII 1983 r., b.p.

⁵⁶ *Ibidem*.

⁵⁷ AIPN, SWL, 749/152, Zapytanie w sprawie przyczyny powołania Janusza Hellera do służby wojskowej, 6 IX 1983 r., k. 178; *ibidem*, Pismo Wojskowej Komendy Uzupełnień w Poznaniu do Prokuratury Wojsk Lotniczych tamże, 15–16 IX 1983 r., k. 196.

stawiony zarzut popełnienia przestępstwa z art. 184 par. 1 kodeksu karnego⁵⁸. Funkcjonariuszowi zarzucono, że 20 października 1982 r. bez powodu uderzył około dziesięć razy pozostającego wobec niego w czasowej zależności nauczyciela, znieważał go i groził mu spowodowaniem zwolnienia z pracy⁵⁹. W podobnym brzmieniu sformułowano następnie oskarżenie⁶⁰. W międzyczasie zdołano prawomocnie umorzyć postępowanie w przedmiocie znęcania się nad Hellerem podczas obu pobytów w KW MO przez pozostałych sprawców (wobec ich niewykrycia)⁶¹. Działania zmierzające do zidentyfikowania tych osób ograniczyły się zresztą do ustalenia na podstawie zeznań przedstawicieli resortu bezpieczeństwa, że w jednostce ppor. Jankowskiego nie pracował w tamtym okresie nikt z wykształceniem historycznym⁶². Bez echa pozostało spostrzeżenie adw. Pomina, że analogicznie w KW MO nie był wówczas zatrudniony „Roman Górecki”, a jednak ktoś się takim nazwiskiem posługiwał⁶³.

Sądem właściwym do rozpatrzenia aktu oskarżenia był Sąd Wojsk Lotniczych w Poznaniu⁶⁴. Rozprawa odbyła się w dniach 3, 17 i 21 listopada 1983 r. Zespołowi sędzącemu przewodniczył mjr Wiesław Maciak, oskarżycielem publicznym był prok. Matecki, a oskarżycielem posiłkowym – adw. Pomin⁶⁵. Działania podjęte przez obrońcę oskarżonego nie przynosiły rezultatu. Na przykład na jego wniosek przesłuchano dodatkowo oficera realizującego czynności związane z wypuszczeniem Hellera z aresztu KW MO. Rozpoznał on nauczyciela i oświadczył, że nie było wówczas u niego widać żadnych oznak pobicia. Zawartej w pytaniu oskarżyciela posiłkowego sugestii, że za tak znakomitym zapamiętaniem zatrzymania mógł stać jakiś nadzwyczajny związek z nim przypadek, nie zdołało już zbić powołanie się świadka na „rutynę za-

⁵⁸ „Kto znęca się fizycznie lub moralnie nad członkiem swojej rodziny lub nad inną osobą pozostającą w stałym lub przemijającym stosunku zależności od sprawcy [...] podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 5 lat” (DzU 1969, nr 13, poz. 94).

⁵⁹ AIPN, SWL, 749/152, Postanowienie o przedstawieniu zarzutów, 13 IX 1983 r., k. 183–184.

⁶⁰ *Ibidem*, Akt oskarżenia przeciwko ppor. Romualdowi Jankowskiemu, 10 X 1983 r., k. 208–214.

⁶¹ *Ibidem*, Postanowienie o częściowym umorzeniu dochodzenia, 24 IX 1983 r., k. 199.

⁶² *Ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Włodzimierza Pukowicza, 23 II 1983 r., k. 124; *ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Karola Górniego, 11 III 1983 r., k. 139–140; *ibidem*, Protokół przesłuchania podejrzanego Romualda Jankowskiego, 13 IX 1983 r., k. 189.

⁶³ *Ibidem*, Zażalenie pełnomocnika pokrzywdzonego na postanowienie PWL, 9 IV 1983 r., k. 166.

⁶⁴ Sąd Wojsk Lotniczych sformowany został w 1974 r. na bazie zniesionego Wojskowego Sądu Garnizonowego w Poznaniu i obejmując jurysdykcją wszystkie jednostki wojsk lotniczych, stanowił jednocześnie właściwy miejscowo sąd wojskowy dla miasta Poznania i woj. poznańskiego, a od 1975 r. także nowo utworzonych wielkopolskich województw (T. Karpiński, *Procesy akto- i archiwotwórcze w sądownictwie wojskowym w latach 1945–2010 na przykładzie sądów poznańskich*, Poznań 2013, praca doktorska obroniona na Wydziale Historycznym Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, s. 73–74). Prowadzenie przez PWL sprawy przeciwko ppor. Jankowskiemu wynikało z prawodawstwa stanu wojennego (DzU 1981, nr 29, poz. 157; DzU 1982, nr 41, poz. 273).

⁶⁵ AIPN, SWL, 749/152, Protokół rozprawy głównej przed Sądem Wojsk Lotniczych w Poznaniu, 23 XI 1983 r., k. 241–243 i n.

wodową⁶⁶. Fiasko poniosła też próba powrotu do wątku wymiany pałek służbowych połączona z demonstracją egzemplarza rzekomego nowego modelu. Lekarz sądowy, który sporządził protokół obdukcji, nie wykluczył, że stwierdzone obrażenia mogły powstać również w wyniku uderzenia takim przedmiotem. Sprawę pogorszyło przedłożone przez obrońcę oświadczenie Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Poznaniu. Stwierdzono w nim bowiem, że ppor. Jankowski nie miał na stanie pałki milicyjnej, tymczasem sam zainteresowany potwierdził przed sądem fakt jej posiadania⁶⁷. W tym stanie rzeczy prokurator zażądał skazania oskarżonego na karę jednego roku pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa lata, oskarżyciel posiłkowy pozostawił zaś kwestię wysokości kary do uznania sądu⁶⁸.

21 listopada 1983 r. SWL ogłosił wyrok, w którym uznał funkcjonariusza SB za winnego popełnienia przestępstwa i skazał go na karę sześciu miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa lata. Spośród wymienionych w akcie oskarżenia czynów Jankowskiego uznano winnym jedynie kilkakrotnego uderzenia Hellera pałką. Pobicie to natomiast sąd ocenił jako działanie jednorazowe i dokonane „bez znacznego nasilenia”, wykluczając w ten sposób możliwość zakwalifikowania go jako znęcania się. Z tego też względu zmieniono kwalifikację prawną, skazując oficera na podstawie przewidującego łagodniejszą sankcję art. 156 par. 2 kk⁶⁹.

Wspomniana zmiana stała się punktem zaczepienia dla obrońcy, który uznał tryb jej zastosowania za uchybienie formalne (brak poinformowania stron o takiej możliwości) i złożył rewizję do Sądu Najwyższego⁷⁰. Sędziowie Izby Wojskowej SN uznali jednak ten wniosek za bezzasadny, dowodząc, że przywoływane zastrzeżenie nie mogło dotyczyć zmiany kwalifikacji w granicach oskarżenia i na korzyść oskarżonego. Nie dopatrzwszy się także podnoszonych przez obrońcę błędów w ustaleniach stanu faktycznego, 10 stycznia 1984 r. SN postanowił o utrzymaniu zaskarżonego wyroku w mocy⁷¹.

Triumf sprawiedliwości czy pokaz „praworządności”?

W ówczesnych realiach doprowadzenie do skazania funkcjonariusza SB za czyn popełniony w czasie wykonywania działań służbowych można było uznać za ewenement. Przełomowym momentem w postępowaniu była decyzja NPW skutkująca po-

⁶⁶ *Ibidem*, k. 282–283.

⁶⁷ *Ibidem*, k. 244, 253–254, 283; *ibidem*, Oświadczenie naczelnika Wydziału Ogólnego WUSW w Poznaniu ppłk. Sylwestra Włodarczyka, 3 XI 1983 r., k. 268.

⁶⁸ *Ibidem*, Protokół rozprawy głównej przed Sądem Wojsk Lotniczych w Poznaniu, 23 XI 1983 r., k. 284.

⁶⁹ *Ibidem*, Wyrok nr 231/83 Sądu Wojsk Lotniczych w Poznaniu, 21 XI 1983 r., k. 286–300.

⁷⁰ *Ibidem*, Rewizja obrońcy oskarżonego od wyroku SWL, 25 XI 1983 r., k. 302–309.

⁷¹ *Ibidem*, Wyrok nr 1038/83 Sądu Najwyższego – Izby Wojskowej, 10 I 1984 r., k. 325–330.

stawieniem ppor. Jankowskiego w stan oskarżenia. W świetle informacji o wcześniejszych kontaktach między PWL a KW MO można wręcz dowiedzieć, że postanowieniem tym rozbito lokalny układ chroniący sprawców przestępstwa od poniesienia odpowiedzialności karnej. Skoro – jak wykazano – istniały naciski w kierunku umorzenia postępowania przez PWL, rodzi się pytanie, czy również za decyzją uchylającą tamto postanowienie mogły stać przyczyny inne niż oficjalnie podawane. Brak jednoznacznych dowodów źródłowych nie pozwala jednak wyjść poza krąg hipotez⁷².

Najbardziej logicznym wytłumaczeniem wydaje się zamiar pokazowego uwiarygodnienia wymiaru sprawiedliwości PRL poprzez demonstrację „równego” traktowania przewinień opozycjonistów i przedstawicieli władzy. Warto w tym miejscu podkreślić, że rozpatrujący sprawę SWL był po wprowadzeniu stanu wojennego areną procesów politycznych, a dwa miesiące przed opisywaną rozprawą toczył się przed nim proces Janusza Pałubickiego, przewodniczącego Tymczasowego Zarządu Regionu Wielkopolska NSZZ „Solidarność”⁷³. Kluczową rolę odegrała jednak raczej wymowa faktów wynikających z materiału dowodowego, która wymusiła podjęcie reakcji przez sąd i prokuraturę drugiej instancji. W toku postępowania udowodniono bowiem niezbicie, że w dniach 15–16 i 20 października 1982 r. pokrzywdzony pozostawał w gmachu KW MO w dyspozycji właśnie ppor. Jankowskiego, a badanie lekarskie przeprowadzone po drugim pobycie wykazało ślady obrażeń⁷⁴. Znaczenie tego dowodu podnosiło jego opracowanie przez „osobę urzędową niezwiązaną ani z osobą pokrzywdzonego, ani [...] oskarżonego”⁷⁵. Przedstawienie we wniosku o wszczęcie dochodzenia protokołu obdukcji byłoby zresztą utrudnione bez życzliwej postawy KiZMS AM, która wydała pokrzywdzonemu wspomniany dokument pomimo nieprzedłożenia wymaganego skierowania z prokuratury⁷⁶.

Ważną rolę odegrało zebranie przez Hellera grupy świadków, którzy zgodnie potwierdzili jego wersję wydarzeń. W tym kontekście zwrócić należy uwagę na kluczowe zeznania nauczyciela przysposobienia obronnego Józefa Jakubowskiego, prze-

⁷² Zgodnie z oficjalną dokumentacją NPW referent sprawy zaczął rozpatrywać zażalenie na postanowienia PWL 15 VIII 1983 r. i trzy dni później przedstawił szefowi oddziału wniosek o zasadności uchylecia zaskarżonej decyzji, uzyskując jego aprobatę. Jedynym śladem archiwalnym świadczącym o bezpośrednim zainteresowaniu Warszawy poznańskim postępowaniem pozostaje meldunek prokuratora Wojsk Lotniczych o wymiarze wyroku sądowego złożony od razy po jego zapadnięciu. Zob. AIPN, NPW, 551/172, Arkusz referatowy, [1983], b.p.; *ibidem*, Telefogram nr 926/83, 21 XI 1983 r., b.p.

⁷³ *Stan wojenny w Polsce...*, s. 668–670; *NSZZ Solidarność 1980–1989*, t. 4: *Polska zachodnia*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010, s. 66.

⁷⁴ AIPN, SWL, 749/152, Wyrok nr 231/83 Sądu Wojsk Lotniczych w Poznaniu, 21 XI 1983 r., k. 294–295.

⁷⁵ *ibidem*, Wyrok nr 1038/83 Sądu Najwyższego – Izby Wojskowej, 10 I 1984 r., k. 328.

⁷⁶ *ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Jana Jaroszewskiego, 17 II 1983 r., k. 97–99. Por. także m.in. *ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Janusza Hellera, 18 II 1983 r., k. 101–102; *ibidem*, Postanowienie o umorzeniu dochodzenia, 24 III 1983 r., k. 156.

śluchanego dodatkowo na wniosek pełnomocnika pokrzywdzonego⁷⁷. Nie poszerzyły one znacząco dotychczasowych ustaleń, tym niemniej posiadany przez świadka stopień majora Wojska Polskiego zapewne podnosił wiarygodność jego zeznań w oczach wojskowych prokuratorów i sędziów⁷⁸. Opinię tę podzielali przedstawiciele resortu bezpieczeństwa, ironicznie określając Jakubowskiego mianem „koronnego świadka” i koncentrując się na dezawuowaniu jego osoby⁷⁹. Świadcstwo ze strony żołnierza rezerwy obalało linię obrony oskarżonego opartą na tezie, że świadkowie potwierdzający fakt pobicia należeli wraz z pokrzywdzonym do „tego samego środowiska” osób zaangażowanych w nielegalną działalność w VIII LO⁸⁰. Trudno bowiem było zakwalifikować do grona „solidarnościowców” wyższego oficera, który po 13 grudnia 1981 r. był nawet uznawany przez część nauczycieli za komisarza wojskowego i zeznał, że nie utrzymywał z Hellerem relacji towarzyskich⁸¹.

Do pomyślnego zakończenia sprawy karnej walenie przyczyniły się bez wątpienia działania pełnomocnika pokrzywdzonego, który – jak odnotowała SB – „niejako »wyspecjalizował się« w obronie działaczy opozycji”⁸². Decydującą rolę odegrała logika wywodu zawężającego krąg osób mogących posługiwać się nazwiskiem „Górecki” i skuteczne punktowanie w trakcie rozprawy słabych ogniw obrony oskarżonego. Doskonale czująca klimat tamtego okresu autorka pierwszego kalendarium dziejów wielkopolskiej „Solidarności” wyjaśniała, że do skazania funkcjonariusza SB doszło dzięki konsekwencji mec. Pomina i opinia ta wydaje się ze wszech miar trafna⁸³.

⁷⁷ *Ibidem*, Wniosek dowodowy pełnomocnika pokrzywdzonego, 3 V 1983 r., k. 170; *ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Józefa Jakubowskiego, 9 IX 1983 r., k. 179–182.

⁷⁸ Józef Jakubowski pełnił zawodową służbę wojskową w latach 1950–1964 jako oficer polityczny. Zwolniony ze służby „z powodu osiągnięcia granicy wieku w stopniu kapitana”, w tym samym roku został też wykluczony z PZPR. Po przeniesieniu do rezerwy pracował m.in. jako wykładowca Studium Wojskowego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza. W 1975 r. awansowano go na stopień majora (AIPN Po, Wojskowa Komenda Uzuppełnień nr 1 w Poznaniu, 877/680, Kartoteka personalna żołnierza LWP, b.p.).

⁷⁹ AIPN Po, WUSW, 084/3930, Raport do szefa WUSW w sprawie skazania ppor. Romualda Jan-kowskiego, 13 II 1984 r., k. 123/162. Według SB prawdziwą przyczyną zwolnienia Jakubowskiego z wojska i wykluczenia z PZPR był „udział w nadużyciach gospodarczych”. Z kolei w 1973 r. miał on zostać zwolniony z pracy w Studium Wojskowym UAM „za rozpowszechnianie wrogich poglądów”.

⁸⁰ Zob. przede wszystkim: AIPN, SWL, 749/152, Rewizja obrońcy oskarżonego od wyroku SWL, 25 XI 1983 r., k. 307–308. Pośrednio także aluzja obrońcy dotycząca prawdopodobnie internowania świadka Grażyny Ziółkowskiej (*ibidem*, Protokół rozprawy głównej przed Sądem Wojsk Lotniczych w Poznaniu, 23 XI 1983 r., k. 261). Zapis odnosi się do domniemanej rozmowy Ziółkowskiej z oskarżonym w komendzie 16 XII 1982 r., z kontekstu wydaje się jednak prawdopodobne, że jest to błąd redakcyjny i wypowiedź dotyczyła w rzeczywistości wydarzenia o rok wcześniejszego.

⁸¹ *Ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Józefa Jakubowskiego, 9 IX 1983 r., k. 180–181; zob. także: *ibidem*, Wyrok nr 231/83 Sądu Wojsk Lotniczych w Poznaniu, 21 XI 1983 r., k. 295.

⁸² AIPN Po, WUSW, 0187/603, Notatka służbowa ppor. Ireneusza Skotarczaka w sprawie rozprawy przed SWL, 22 XII 1983 r., k. 44/189; *O poznańskich adwokatach broniących w procesach politycznych (wspomnienie)*, „Palestra” 2005, nr 1–2.

⁸³ E.R. Dabertowa, „Solidarność” Wielkopolska..., s. 81.

Należy wskazać też na symboliczny wymiar wymierzonej kary oraz usilne dążenie do ograniczenia sprawy do pojedynczego czynu ppor. Jankowskiego. Na przebiegu postępowania zaciążyło przyjęcie sformułowanej przez SB tezy, że realizacją działań przeciwko Hellerowi zajmowała się „wyłącznie” trzyosobowa grupa przeprowadzająca przeszukanie 15 października 1982 r.⁸⁴ Zbagatelizowano informację pokrzywdzonego, iż wśród okazanej mu trójki nie ma pozostałych dwóch sprawców przestępstwa oraz że byłby on w stanie rozpoznać te osoby⁸⁵. Tymczasem PWL mogła oprzeć się chociażby na zeznaniach ppłk. Górnego, który objaśniając praktykę informowania zakładów pracy przez wydział śledczy lub „jednostkę prowadzącą wyjaśnienie” o zatrzymaniach pracowników, poniekąd ujawnił strukturę organizacyjną SB KW MO/WUSW⁸⁶. Wystarczyło to do wyciągnięcia wniosku o prawdopodobnej przynależności służbowej pozostałych uczestników rozmowy z Hellerem i podjęcia działań analogicznych do tych, które prowadzono dla identyfikacji „Góreckiego”:

- 1) wystąpienia do KW MO/WUSW o przedstawienie wykazu pracowników komórki kierowanej przez ppłk. Górnego według stanu na 15–20 października 1982 r.,
- 2) zweryfikowania powyższych danych w Wydziale Kadr KW MO/WUSW,
- 3) wezwania wskazanych osób i okazania ich Hellerowi.

Mimo ryzyka manipulacji ze strony resortu bezpieczeństwa działania te mogły doprowadzić do przełomu w dochodzeniu. Tropu tego nie podjęła jednak nawet NPW, mimo że referujący sprawę prokurator dostrzegł taką potrzebę⁸⁷.

Warto wskazać, że również sąd był przekonany o wiarygodności informacji o trzech sprawcach pobicia, na tej właśnie podstawie formułując okoliczność łągodzącą w postaci „częstkowego” udziału ppor. Jankowskiego⁸⁸. Wniosek ten kłócił się jednak ze sformułowaną przez skład sędziowski tezą, jakoby czyn oskarżonego miał charakter jednorazowy i ograniczył się do kilkakrotnego uderzenia Hellera w dniu

⁸⁴ AIPN, SWL, 749/152, Pismo zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB płk. Zenona Daroszewskiego do szefa Prokuratury Wojsk Lotniczych, 14 II 1983 r., k. 54; *ibidem*, Postanowienie o częściowym umorzeniu dochodzenia, 24 IX 1983 r., k. 198; *ibidem*, Akt oskarżenia przeciwko ppor. Romualdowi Jankowskiemu, 10 X 1983 r., k. 212.

⁸⁵ *Ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Janusza Hellera, 18 II 1983 r., k. 101; *ibidem*, Protokół okazania świadkowi Januszowi Hellerowi funkcjonariuszy SB, 18 II 1983 r., k. 104.

⁸⁶ *Ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Karola Górnego, 11 III 1983 r., k. 138–139. Sprawa podziału kompetencji między wydziałem śledczym a wydziałami operacyjnymi została szerzej przedstawiona podczas rozprawy sądowej. Zob. *ibidem*, Protokół rozprawy głównej przed Sądem Wojsk Lotniczych w Poznaniu, 23 XI 1983 r., k. 258–275.

⁸⁷ W odrębnych notatkach z czytania akt napisano: „Do wykonania: [...] – nie zrobiono okazania pozostałych funkcjonariuszy, [...] – nie okazano z innymi tych funkcjonariuszy, którzy pobili Hellera” [zapis oryginalny – M.O.]. Wątek wykrycia kolejnych sprawców nie został jednak wskazany w postanowieniu o uchyleniu umorzenia dochodzenia ani w przedstawionych PWL priorytetach dalszego śledztwa. Zob. *ibidem*, Postanowienie o uwzględnieniu zażalenia, 25 VIII 1983 r., k. 171–173; *ibidem*, NPW, 551/172, Pismo w sprawie przekazania akt dochodzenia i zażalenia, 27 IV 1983 r., b.p.; *ibidem*, Notatki z czytania akt, [sierpień 1983 r.], b.p.

⁸⁸ *Ibidem*, SWL, 749/152, Wyrok nr 231/83 Sądu Wojsk Lotniczych w Poznaniu, 21 XI 1983 r., k. 297–298.

20 października 1982 r. Z zebranego materiału dowodowego wynikało bowiem jednoznacznie, że działania skazanego oficera w trakcie obu pobytów nauczyciela w KW MO współgrały z zachowaniem pozostałych agresywnych funkcjonariuszy. W tej sytuacji trudno racjonalnie wytłumaczyć niezakwalifikowanie czynu ppor. Jankowskiego jako znęcania się.

Interesującym zagadnieniem jest też stopniowe usuwanie innych okoliczności obciążających ppor. Jankowskiego. Jak już wspomniano, PWL zlekceważyła dyspozycję NPW co do zbadania przyczyn powołania Hellera do wojska, jedynie pozorując dochodzenie poprzez wymianę korespondencji z WKU. Warto tu zacytować konkluzję „rozstrzygającego” wyjaśnienia: „Wymieniony został powołany na podstawie listy imiennej WSW Poznań nr G-01844 z dnia 23 X 1982 r.”⁸⁹. Najwidoczniej akronim Wojskowej Służby Wewnętrznej był dla wojskowych prokuratorów czytelnym sygnałem do zarzucenia wątku. Z kolei już na etapie sądowym zniknął wymieniony w akcie oskarżenia wątek groźby „załatwienia” zwolnienia z pracy, mimo że dalszy bieg wydarzeń uprawdopodobniał ten zarzut.

Uznanie ppor. Jankowskiego winnym wypowiedziania dwóch wspomnianych gróźb rodziłoby jednak pytania o ich późniejszą realizację, a zatem – o odpowiedzialność karną osób, które nominalnie podjęły odpowiednie decyzje: przedstawiciele władz politycznych, oświatowych i wojskowych. Ujawniałyby to sieć powiązań pomiędzy SB a innymi instytucjami oraz okoliczności związane z akcją izolowania opozycjonistów w wojskowych obozach specjalnych. Całościowa analiza zajścia w gmachu KW MO demaskowałaby więc mechanizmy sprawowania władzy w PRL, czego pozwalało uniknąć poprzestanie na rozpatrzeniu „jednostkowego” czynu pojedynczego funkcjonariusza. W tym świetle zupełnie inaczej rysuje się kwestia wskazanej wcześniej zmiany kwalifikacji prawnej w stosunku do aktu oskarżenia. Eliminując wszystkie – poza faktem kilkakrotnego uderzenia pałką – okoliczności obciążające ppor. Jankowskiego, sąd zamknął wątpliwości dotyczące współudziału w represjach wobec Hellera innych osób. Tylko pozornie więc beneficjentem owej zmiany był sam ppor. Jankowski. Wprawdzie przepis stanowiący podstawę wyroku faktycznie przewidywał mniej surową sankcję, tym niemniej ostatecznie zasądzony wymiar kary można było wydać również na podstawie artykułu wymienionego w akcie oskarżenia⁹⁰.

W uzasadnieniu wyroku SWL zwracał uwagę na publiczny wymiar czynu ppor. Jankowskiego, który podważył nim zaufanie do MO (SB). „W okresie występujących w ostatnim czasie napięć społecznych” – dowodzono – organy bezpieczeństwa państwa powinny „w sposób szczególny przestrzegać zasad praworządności i postępowa-

⁸⁹ *Ibidem*, Pismo Wojskowej Komendy Uzuppełnień w Poznaniu do Prokuratury Wojsk Lotniczych tamże, 15–16 IX 1983 r., k. 196.

⁹⁰ Art. 184 par. 1 kk przewidywał karę pozbawienia wolności nie niższą niż 6 miesięcy, zaś art. 156 par. 2 – karę pozbawienia wolności do lat 3, bez wskazania dolnego wymiaru (DzU 1969, nr 13, poz. 94).

nia zgodnego z prawem, by nie stwarzać [...] pretekstu wrogim naszemu ustrojowi siłom do występowania przeciwko tym organom”⁹¹. Pozostawienie przestępstwa bez konsekwencji wobec tak ewidentnych dowodów jego zaistnienia nawet wśród zwolenników władz wzbudzałyby zastrzeżenia co do oficjalnego przekazu o postępującej w kraju normalizacji, uwiarygodniając jednocześnie opinie wygłaszane przez nauczycieli „opozycyjnych”. Jeszcze bardziej integrowałyby to społeczność szkolną wokół poczucia krzywdy doznanej przez jej przedstawiciela, co dla rządzących było niekorzystne chociażby w kontekście przeprowadzanej w liceum wymiany kadrowej. W tej sytuacji wydanie symbolicznego i ograniczonego do jednej osoby wyroku skazującego rysuje się jako wymuszone sytuacją ustępstwo potrzebne władzom dla uspokojenia nastrojów.

Reakcja resortu bezpieczeństwa na przebieg postępowania karnego

„Wydział Polityczno-Wychowawczy WUSW w Poznaniu przedsięwzięł działania zmierzające do efektywnej obrony pracownika SB” – zawiadamiano Departament Kadr MSW po wydaniu przez NPW niekorzystnego dla ppor. Jankowskiego postanowienia⁹². Meldunek ten stanowi w istocie doskonałą charakterystykę całokształtu działań prowadzonych przez KW MO/WUSW od momentu otrzymania zawiadomienia o wszczęciu przez PWL dochodzenia w przedmiocie wniosku Hellera⁹³.

Działania te obejmowały w pierwszej kolejności próbę uniemożliwienia identyfikacji funkcjonariuszy realizujących działania przeciwko Hellerowi. Trudno zwerfikować skuteczność wskazywanych w dokumentach resortowych nacisków na prokuraturę. Oczywiście wydają się zaniedbania w ustaleniu dwóch nieznanych pokrzywdzonemu sprawców przestępstwa albo przyczyn nagłego powołania go do wojska. Nie powiodła się natomiast próba zablokowania czynności okazania uczestników przeszukania w mieszkaniu Hellera. Wprawdzie KW MO utrzymywała w tym okresie poufne kontakty z PWL i jej przewlekłe rozpatrywanie wezwań zdawało się ruchem zawczasu skonsultowanym, jednak prokurator ponawiał wnioski i ostatecznie pozyskał interesujące go informacje w drodze bezpośredniej rozmowy.

Opisywane wyżej nieformalne konsultacje wyglądałyby w tym świetle na próbę wypracowania kompromisu pomiędzy oczekiwaniami resortu bezpieczeństwa a wymogami proceduralnymi, nawet bowiem prokurator świadomie dążący do umorzenia

⁹¹ AIPN, SWL, 749/152, Wyrok nr 231/83 Sądu Wojsk Lotniczych w Poznaniu, 21 XI 1983 r., k. 298.

⁹² AIPN Po, WUSW, 944/57, Meldunek nr 022/83, 26 IX 1983 r., k. 207.

⁹³ AIPN, SWL, 749/152, Zawiadomienie o wszczęciu postępowania karnego, 21 XII 1982 r., k. 26–27.

dochodzenia – jakim chciała go widzieć KW MO – nie mógł sobie raczej pozwolić na tak ostentacyjne zamknięcie sprawy. Nie można zresztą wykluczyć, że ewentualność pociągnięcia do odpowiedzialności karnej ppor. Jankowskiego od początku stanowiła dla KW MO najdalsze możliwe ustępstwo. Wskazywałaby na to treść notatki WK KW MO z grudnia 1982 r., w której opisano pierwszy kontakt służbowy z PWL w związku z wszczęciem dochodzenia. Prokurator miał wówczas nakreślić przedstawicielowi resortu bezpieczeństwa treść doniesienia Hellera i wbrew zawartości akt sprawy ograniczył się do faktu pobicia nauczyciela przez „Góreckiego” 20 października tego roku⁹⁴. Jakkolwiek źródło to ze względu na swą wtórność nie ma szczególnego waloru poznawczego, tym niemniej zbieżność odnotowanej i przekazanej kierownictwu służbowemu wersji wydarzeń z treścią kończącego później sprawę karną wyroku jest zadziwiająca. Finał pierwszego etapu dochodzenia spełnił jednak oczekiwania SB, która przypisywała jego umorzenie swojej inspiracji.

Klimat relacji zmienił się drastycznie po „przełomie warszawskim”. Przedstawiciel Sekcji Dyscyplinarnej WUSW, który w październiku 1983 r. kontaktował się z prok. Mateckim, raportował o przedstawianiu przez prokuratora nieprawdziwych i wykluczających się wzajemnie wyjaśnień co do aktualnego stanu postępowania prokuratorskiego, w tym ukrywaniu przez niego decyzji o skierowaniu do sądu aktu oskarżenia⁹⁵. Wyrażone przez autora relacji zdziwienie takim obrotem spraw zdaje się świadczyć o odstępstwie od dotychczasowej praktyki.

Ppor. Jankowski zarówno w trakcie postępowania karnego, jak i po zapadnięciu wyroku skazującego cieszył się stałym poparciem zwierzchników. Naczelnik Wydziału III-1 uznawał stawiany oficerowi zarzut za nieprawdziwy i wyrażał przekonanie, że „proces miał podłoże czysto polityczne”, będąc „skuteczną próbą wcielania w praktyce w życie instrukcji pt. »Obywatel a Służba Bezpieczeństwa«”⁹⁶. W podobnym tonie wypowiadał się inspektor Sekcji Dyscyplinarnej WUSW, który „nie wnikając w sferę merytoryczną sprawy karnej”, określał ją jako „niewątpliwą oraz wykorzystaną przez »podziemie« okazję do zdekonspirowania, skompromitowania, a tym samym zneutralizowania aktywności Służby Bezpieczeństwa”⁹⁷. Sam Jankowski dowodził, że działania Hellera pozostawały „w ścisłym związku z inspiracją aktywnych działaczy byłej »Solidarności«”, proces przed SWL stanowił zaś „odwet podziemia” na SB poprzez jego osobę⁹⁸. „Była to wyraźna prowokacja” – pisano o doniesieniu pokrzywdzonego

⁹⁴ AIPN Po, WUSW, 06/233/8, Notatka służbowa dotycząca wszczęcia dochodzenia w sprawie znęcania się nad Januszem Hellerem przez funkcjonariuszy KW MO, 28 XII 1982 r., k. 15–16.

⁹⁵ AIPN Po, WUSW, 084/3930, Relacja z postępowania dyscyplinarnego przeciwko ppor. Romualdowi Jankowskiemu, 11 X 1983 r., k. 118/162–119/162.

⁹⁶ *Ibidem*, Raport do szefa WUSW w sprawie skazania ppor. Romualda Jankowskiego, 13 II 1984 r., k. 123/162.

⁹⁷ *Ibidem*, k. 124/162.

⁹⁸ *Ibidem*, Raport ppor. Romualda Jankowskiego w sprawie wyroku skazującego, 13 I 1984 r., k. 121/162. W podobnym tonie: AIPN Po, WUSW, 06/233/8, Oświadczenie ppor. Romualda

w meldunku dla Departamentu Kadr Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, angażując się jednoznacznie po stronie oskarżonego funkcjonariusza⁹⁹.

Prawomocny wyrok sądowy nie przerwał kariery resortowej ppor. Jankowskiego. DK MSW zaakceptował wniosek szefa WUSW o pozostawienie skazanego w służbie¹⁰⁰. Jankowski dalej pracował w Wydziale III-1 SB i nadal odpowiadał w nim za „operacyjną ochronę szkolnictwa średniego”, mimo że wcześniej jego zwierzchnik skłaniał się do przeniesienia go na „inny odcinek pracy”¹⁰¹. Odsunięto go tylko od zadań związanych z inwigilacją Hellera¹⁰². Istotne jest również to, że w związku z niekorzystnym finałem postępowania karnego funkcjonariusz nie otrzymał żadnej kary dyscyplinarnej¹⁰³. Prowadzone postępowanie wewnętrzne w listopadzie 1983 r. zawieszono do czasu zamknięcia sprawy karnej i na tym je prawdopodobnie zakończono¹⁰⁴. Można zresztą odnieść wrażenie, że sprawa wyroku skazującego stała się swoistym tematem tabu. Gdy bowiem w 1985 r. naczelnik Wydziału III-1 występował o wyciągnięcie wobec Jankowskiego konsekwencji służbowych w związku z naruszeniem zasad konspiracji, w swym wniosku w ogóle nie odnosił się do faktu warunkowego pozostawienia go w służbie¹⁰⁵. Tę postawę kierownictwa SB znakomicie ilustrowała adnotacja w aktach personalnych, jakoby Jankowski został skazany za... „pomówienie o pobicie”¹⁰⁶.

Jankowskiego w sprawie kontaktów z Januszem Hellerem w październiku 1982 r., 21 I 1983 r., k. 19.

⁹⁹ AIPN Po, WUSW, 944/57, Meldunek nr 022/83, 26 IX 1983 r., k. 206. Konfrontacja meldunku chociażby z raportami dotyczącymi innych przypadków postępowań prowadzonych przez PWL w sprawach dotyczących pobicia obywateli przez funkcjonariuszy KW MO pozwala wysnuć wstępny wniosek, że prowadzono wobec nich bardziej stanowcze działania dyscyplinarne niż w przypadku funkcjonariusza SB. Wątek wymaga dalszego zbadania. Zob. *ibidem*, Meldunek nr 7/82, 29 VII 1982 r., k. 32; *ibidem*, Meldunek nr 012/82, 2 VIII 1982 r., k. 33–34; *ibidem*, Meldunek nr 24/82, 26 XI 1982 r., k. 76–77; *ibidem*, Meldunek nr 027/82, 23 XII 1982 r., k. 92–93; *ibidem*, Meldunek nr 2/83, k. 105; *ibidem*, Meldunek nr 06/83, b.d. [luty 1983 r.], k. 112–113; *ibidem*, Meldunek nr 6/83, 18 II 1983 r., k. 124.

¹⁰⁰ AIPN Po, WUSW, 084/3930, Pismo dyrektora Departamentu Kadr MSW płk. Lechosława Stemplewskiego do szefa WUSW, 22 III 1984 r., k. 127/162.

¹⁰¹ *Ibidem*, Indywidualna karta przeglądu kadrowego, k. 98a; *ibidem*, Opinia służbowa za lata 1986–1987, 12 XI 1987 r., k. 92.

¹⁰² Jankowski był wnioskodawcą kwestionariusza ewidencyjnego, jednak dalsze dyspozycje dotyczące jego prowadzenia kierowano już do innego funkcjonariusza (AIPN Po, WUSW, 0187/603, Wniosek o założenie kwestionariusza ewidencyjnego, 18 II 1983 r., k. 4–5/189; *ibidem*, Kronika ważniejszych informacji i dokonanych czynności, k. 6/189).

¹⁰³ AIPN Po, WUSW, 084/3930, Romuald Jankowski – przebieg służby, k. 50a.

¹⁰⁴ *Ibidem*, Relacja z postępowania dyscyplinarnego przeciwko ppor. Romualdowi Jankowskiemu, 11 X 1983 r., k. 119/162; *ibidem*, Raport do szefa WUSW w sprawie skazania ppor. Romualda Jankowskiego, 13 II 1984 r., k. 123/162. Warto dodać, że w tych samych dniach prowadzący postępowanie dyscyplinarne funkcjonariusz uzgodnił z Wydziałem III-1 SB WUSW zamiar przejścia do pracy w tej jednostce (AIPN Po, WUSW, 0212/14, Wniosek o przeniesienie do pracy w pionie SB, 11 X 1983 r., k. 22).

¹⁰⁵ AIPN Po, WUSW, 084/3930, Wniosek personalny, 26 III 1985 r., k. 132/162; *ibidem*, Rozkaz o ukaraniu nr 2/85, k. 135/162.

¹⁰⁶ *Ibidem*, Indywidualna karta przeglądu kadrowego, k. 98.

Jankowski pracował w SB aż do jej likwidacji w 1990 r. Wówczas Wojewódzka Komisja Kwalifikacyjna negatywnie zaopiniowała jego wniosek o zatrudnienie w Policji¹⁰⁷. Wobec braku pisemnego uzasadnienia tej decyzji można jedynie domniemywać, że do jej podjęcia przyczyniły się konsekwencje wydarzeń z października 1982 r.

Wnioski końcowe

Powyższy tekst powstał na podstawie bazy źródłowej dotyczącej opisywanego problemu. Jej przeanalizowanie pozwoliło sformułować kilka wniosków. Pierwszy z nich odnosi się do motywów popełnienia przestępstwa przez funkcjonariuszy resortu bezpieczeństwa. W świetle przebadanych źródeł pobicie Hellera 16 października 1982 r. służyło zmuszeniu go do udzielania odpowiedzi na zadawane w trakcie „przesłuchania” pytania, a następnie skłonieniu go do podjęcia współpracy z SB. Stanowi to dobrze udokumentowany przykład wykorzystywania przemocy fizycznej przy werbowaniu osobowych źródeł informacji. Z kolei pobicie nauczyciela cztery dni później jawi się jako prymitywna zemsta za zerwanie wymuszonego zobowiązania, choć może z początku liczono na przekonanie niedoszłego informatora do utrzymywania kontaktów.

Opisywana sprawa pokazała jednocześnie, że przy determinacji i starannym gromadzeniu materiału dowodowego możliwe było w realiach PRL doprowadzenie do ukarania przedstawiciela resortu bezpieczeństwa za stosowanie niedozwolonych metod. Z drugiej strony jednak wskazano, że przy poparciu zwierzchników służbowych funkcjonariusz mógł liczyć na uruchomienie mechanizmów chroniących go przed odpowiedzialnością karną, zaś w sytuacji skazania prawomocnym wyrokiem sądowym mógł pracować dalej w resorcie bezpieczeństwa i nie ponieść konsekwencji dyscyplinarnych za udowodniony czyn przestępczy.

Opisywane zagadnienie wymagałoby dalszych badań. Dla poznania szerszego kontekstu wydarzeń z października 1982 r. zasadne byłoby ustalenie, czy Heller typowany był przez SB do pozyskania w charakterze informatora już w okresie wcześniejszym, czy raczej motyw ten zaistniał dopiero w trakcie zatrzymania w KW MO¹⁰⁸.

¹⁰⁷ *Ibidem*, Opinia Wojewódzkiej Komisji Kwalifikacyjnej, 31 VII 1990 r., k. 94; *ibidem*, Wniosek o przyjęcie do pracy w Policji, [31 VII 1990 r.], k. 96.

¹⁰⁸ Interesującym tropem w tym kierunku wydawała się praca dyplomowa poświęcona odmowom współpracy z SB na terenie Poznania. Opracowanie to nie zawiera jednak żadnych nawiązań do opisywanego przypadku. Dotyczy to również załączonego do pracy zestawienia wybranych sześćdziesięciu anonimowych przypadków kandydatów na tajnych współpracowników SB, którzy odmówili nawiązania współpracy. Skonfrontowanie danych dotyczących trzech ujętych w zestawieniu osób, których dane mogłyby wskazywać na Hellera (wiek, wykształcenie i jednostka rejestrująca), z materiałami ewidencyjnymi wykazało jedynie błędy autora pracy. We wszystkich przywoływanych przez niego przypadkach odnośne numery rejestracyjne „kierowały” do osób, których dane były całkowicie niezgodne z informacjami przytaczanymi

Warto też pokusić się o próbę opisu wydarzeń w szerszej perspektywie – jedynie zasygnalizowanej w niniejszym opracowaniu – „pacyfikacji” VIII LO, realizowanej wówczas przez SB oraz władze partyjne i oświatowe. W latach 1982–1983 ze szczególnym nasileniem prowadzono skoordynowane działania przeciwko społeczności tej szkoły, a pobicie Hellera stanowiło ich najbrutalniejszy przejaw.

W odniesieniu do reakcji resortu bezpieczeństwa na proces karny, w tym decyzji o pozostawieniu skazanego w służbie, za konieczność należy uznać przeprowadzenie kwerendy w dokumentach MSW. Najbardziej intrygującym postulatem badawczym pozostaje jednak zweryfikowanie hipotezy o politycznym podłożu przełomowego dla losów sprawy karnej postanowienia NPW.

W czasie trwania stanu wojennego w Polsce (1981–1983) sądy wojskowe, do których kompetencji przypisano wiele zadań sądownictwa cywilnego, były areną procesów politycznych członków podziemnych struktur „Solidarności”. Odwrotna sytuacja miała miejsce w 1983 r. w Sądzie Wojsk Lotniczych w Poznaniu, gdy to związany z opozycją solidarnościową nauczyciel i instruktor harcerski Janusz Heller doprowadził do skazania funkcjonariusza Służby Bezpieczeństwa ppor. Romualda Jankowskiego na karę sześciu miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa lata.

Śledztwo rozpoczęło się w październiku 1982 r., kiedy Heller złożył do prokuratury wniosek o wszczęcie postępowania w sprawie psychicznego i fizycznego znęcania się nad nim w siedzibie SB. Poddawana naciskom Prokuratura Wojsk Lotniczych w Poznaniu postępowanie umorzyła, jednak Naczelna Prokuratura Wojskowa uchyliła to postanowienie, nakazując wniesienie do sądu aktu oskarżenia.

w pracy. Szerzej zob. AIPN Po, WUSW, 618/8/13; S. Sobczak, *Analiza przyczyn odmowy zgody na współpracę ze Służbą Bezpieczeństwa przez kandydatów na tajnych współpracowników w latach 1980–1983 na terenie miasta Poznania*, Legionowo 1987, praca dyplomowa napisana w Wyższej Szkole Oficerskiej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych im. Feliksa Dzierżyńskiego w Legionowie; materiały ewidencyjne na podstawie: AIPN Po, WUSW, 00193/1/1; AIPN Po, WUSW, 00193/1/3; AIPN Po, WUSW, 848/5/1; AIPN Po, WUSW, 0211/1; AIPN Po, WUSW, 00169/55; AIPN Po, WUSW, 06/214/37 (5–11 VI 2014).

Mateusz Otta

"Punished for defamation". Circumstances of criminal proceeding against Social Security officer, Romuald Jankowski, before the military justice system (1982-1984)

Summary

In the article, author is trying to discover the reasons behind this rather untypical, especially for the Polish People's Republic, judicial verdict. On one hand there was a strong evidence coming from the victim and determination of his representative – lawyer Jerzy Pomina but from the other a probable desire to symbolically authenticate the communist justice system. The only demonstrative nature of the verdict was evidenced not only by the very low sentence, but also the failure to detect the other perpetrators of the crime, disregarding the threat of Heller's dismissal from work and incarnating him into the army for mock exercises of reservists, as well as the fact that the convicted officer remained in service until 1990.

Key words: Janusz Heller, Romuald Jankowski, Jerzy Pomin, Security Service, Military Aviation Court, Prosecutor's Office of the Air Force, Chief Military Prosecutor's Office, VIII General Education Liceum in Poznań, trials during martial law, crime of officers, beating the detainees, refusal to cooperate with the Security Service